

Barbara Kołodziejska

## LUĐOWE DZIEDZICTWO POKOLENIOWE WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE ŚRODKOWEGO NADODRZA

Ludowe dziedzictwo kulturowe – to wielowiekowy dorobek warstwy chłopskiej, przekazywany drogą transmisji międzypokoleniowej. Przejmowanie wartości kultury ludowej przez kolejne generacje dokonywało się selektywnie, co przyczyniło się do stopniowego zmniejszania się zasobów tej kultury. Szybko postępujący proces unowocześniania wsi w okresie po drugiej wojnie światowej, zmiana struktury społecznej i upadek dotychczasowych autorytetów a przejmowanie nowych oraz wiele innych czynników gospodarczych i kulturowych sprawiło, że przyspieszył się rozpad tradycyjnej kultury ludowej, nie tylko na Środkowym Nadodrzu, lecz i na innych obszarach Polski.

Gdy odwiedza się współczesną wieś, odnosi się wrażenie, że dawnej kultury ludowej już nie ma. Wieś zaskakuje nas nowym wyglądem i infrastrukturą. Czy wobec tych zmian możemy oczekiwać, że tradycyjna kultura ludowa jeszcze istnieje?

Treścią niniejszego artykułu jest próba dostrzeżenia ludowego dziedzictwa pokoleniowego jako składnika współczesnej kultury Środkowego Nadodrza. By tego dokonać, należy zdać sobie sprawę z tego, jak przedstawia się to dziedzictwo, jakie ma korzenie, jak przetrwało.

Ludowe dziedzictwo Środkowego Nadodrza jest dziedzictwem wielokulturowym. Składają się na nie treści ludowej kultury miejscowej i kultury wniesionej przez osadników w ramach migracji po drugiej wojnie światowej.

Dziedzictwem zakorzenionym tu od wieków są wartości kultury ludności autochtonicznej. Jest to ludność polska, mieszkająca nieprzerwanie na obszarze wschodniej Wielkopolski, włączonej w 1950 roku do województwa zielonogórskiego. Ludność ta zachowała po dziś dzień wiele wartości tradycyjnej kultury ludowej. Dziedzictwo kulturowe autochtonów, mimo postępu technicznego, trwa i stanowi ważny składnik dziedzictwa kulturowego Środkowego Nadodrza. Żyją bowiem ludzie, którzy drogą międzypokoleniową przekazują swój dorobek kulturowy następnym generacjom.

Kultura ludowa polskiej ludności miejscowej, określana w okresie powojennym jako lubuska, była identyfikowana z terytorium całego województwa

zielonogórskiego w granicach z 1950 roku, które to terytorium również nazwano Ziemią Lubuską. Określenie „lubuski” było symbolem zadomowienia, tożsamości, poczucia więzi z zamieszkanym regionem. Być Lubuszaninem to znaczyło być tutejszym.

Miejscowym dziedzictwem kulturowym jest również kultura ludowa Niemców i Łużyczan, którzy zamieszkiwali te tereny do końca drugiej wojny światowej. W pierwszych latach powojennych ludność ta została wysiedlona zgodnie z decyzją zwycięskich państw. Problem wysiedlenia Niemców został szczegółowo opracowany przez historyków, dlatego nie będę go omawiać. Na potrzeby tego artykułu podkreślenia wymaga fakt obecności na omawianym terenie wartości kultur innych narodowości, które przetrwały i uczestniczyły w tworzącej się kulturze ludowej okresu powojennego. Po ludności tej pozostały wytwory materialne, jak budynki i ich wyposażenie, narzędzia pracy, meble, wiejskie urządzenia przemysłowe. Wytwory te zostały niejako „przekazane” nowym właścicielom wsi, a przekaz dokonał się bez udziału poprzednich właścicieli. Dziedzictwo kultury duchowej i społecznej, system zwyczajowo obrzędowy tej ludności są, niestety, nie do odtworzenia.

Jak wyżej wspomniałam, na terenie Środkowego Nadodrza istnieją treści kulturowe wniesione przez powojennych migrantów, pochodzących z różnych obszarów Polski i spoza jej granic.

Kultura ludności napływowej przejawiała się w postaci wytworów materialnych, takich jak sprzęty niezbędne w gospodarstwie wiejskim, wyposażenie domu mieszkalnego, odzież, a także umiejętności twórczych i wytwórczych oraz norm zachowania, zwyczajów, obrzędów. Na temat „bagażu” kulturowego osadników napisano już tak wiele, że nie byłoby celowym tego powtarzanie. Wypada jednak podkreślić, że kultura wniesiona przez przybyszów przedstawiała bogactwo kulturowe wynikające ze zróżnicowania regionalnego tej ludności. Ponadto ludność napływowa miała liczebną przewagę w stosunku do ludności miejscowej. Według statystyki z 1950 roku w ówczesnym województwie zielonogórskim ludność napływowa stanowiła 97,2%, a autochtoni 2,8% ogółu mieszkańców (L. Kosiński 1960, s. 145).

Zachodzi pytanie, czy dziedzictwo kulturowe, wniesione na teren Środkowego Nadodrza przez powojennych osadników można zaliczyć do dziedzictwa kulturowego tego obszaru?

Przez wiele lat po wojnie nie doceniano faktu istnienia tutaj wielopokoleniowego dorobku kulturowego osadników. A przecież od momentu osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich rozpoczął się proces wrastania ich kultury w nowe środowisko. Oderwana od swego rodzinnego podłoża ludność stopniowo przywykła do nowej Ziemi, zakorzeniając tu swój sposób życia i system społeczno-kulturowy. Wartości wniesionej kultury ludowej

łączyły się w jeden nurt kultury Środkowego Nadodrza. Dziedzictwo kulturowe – „nowe”, ale przecież wyrosło z polskiej tradycji – stało się ważnym elementem tej kultury.

Z perspektywy sześćdziesięciu lat możemy obserwować ciągi rozwojowe wytworów kulturowych, które zachowując cechy kultury ludowej przekształciły się pod wpływem nowych pomysłów twórczych, dopasowały się do zmieniającej się rzeczywistości kulturowej. Dziś możemy je rozpoznać w wielu prezentacjach kultury ludowej. Stanowią one dziedzictwo kulturowe powojennych pokoleń, mające swe źródło w odległych obszarach ich pochodzenia.

Niektóre treści dziedzictwa pokoleniowego przetrwały w postaci spetryfikowanej, „na pamiątkę” i nie uczestniczą w życiu społecznym i kulturowym. Inne – trwają w czynnej postaci; niekiedy są nieuświadamiane, traktowane jako oczywistość, na przykład niektóre zwyczaje i zachowania w życiu codziennym. Przeniesione przez poprzednie pokolenia wraz z migracją ludności wiejskiej ze wsi do miasta, pozostały w rodzinach, kultywowane, przypominane. Nawet wtedy, gdy zamieszkanie w mieście było postrzegane jako awans społeczny i pozornie chciano zerwać z tradycyjną wsią. Moc tradycji zakorzenionej od pokoleń jest tak silna, że działa mimo niechęci jej nosicieli.

Okres powojenny charakteryzuje się zmiennością w odniesieniach do tradycji. U ludności autochtonicznej po uzyskaniu niepodległości widoczna była radność z możliwości zaprezentowania swojej polskiej tradycyjnej kultury i jej dorobku. U ludności napływowej można było zaobserwować, zwłaszcza w pierwszych latach po osiedleniu, lęk przed oceną negatywną grup ludności o innym pochodzeniu regionalnym i wyzbywanie się treści uzewnętrznianych wobec społeczności, takich jak ubiór, sposoby gospodarowania, wyposażenia wnętrza (Z. Jasiewicz 1973).

Początek XXI wieku cechują zmiany w odniesieniach do ludowej tradycji. Różne jej przejawy prezentują się w różnych okolicznościach, a przymiotnik „wiejski”, w znaczeniu pejoratywnym zdaje się coraz rzadziej używany. Mimo upływu lat, przetrwały niektóre wytwory kulturowe (w szerokim znaczeniu tego określenia) i funkcjonują we współczesnej rzeczywistości.

Ludowe dziedzictwo kulturowe przetrwało w swoim naturalnym środowisku – we wsiach – ale także w środowisku miejskim, w którym znalazło się w znacznej mierze dzięki działaniom organizacyjnym, mającym na celu prezentację wytworów kultury ludowej.

Zasięg oddziaływania tego dziedzictwa oczywiście uległ zmniejszeniu, zarówno we własnym środowisku, jak i nowym – miejskim. Obecnie są to tylko elementy kultury, wybrane z bogactwa odziedziczonych po poprzednich generacjach, elementy, które są akceptowane przez współczesną społeczność,

uznawane, podziwiane. Jest to nieuchronny proces selektywnego wybierania tych treści, które odpowiadają współczesnemu odbiorcy (J. Burszta 1974).

Dla zilustrowania problemu obecności ludowego dziedzictwa we współczesnej rzeczywistości kulturowej wybrałam trzy przykłady: folklor, ubiór, a z bogactwa zwyczajów i obrzędów – dożynki.

Folklor jest ważnym składnikiem dziedzictwa ludowego, który przetrwał dzięki bezpośredniemu przekazowi międzypokoleniowemu i funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

Do zachowania folkloru przyczyniły się też zespoły pieśni i tańca założone w własnym środowisku kulturowym, a obecnie działające w szerokim kręgu odbiorców. Przykładowo można tu wymienić Regionalny Zespół Pieśni i Tańca im. Tomka Spychały w Dąbrowce Wlkp. szczytujący się ponad osiemdziesiątletnią działalnością oraz Zespół Górali Czadeckich „Watra” w Brzeźnicy, o prawie czterdziestoletniej metryce istnienia.

W mniejszościowych grupach etnicznych folklor przetrwał jako wyraz symbolicznych wartości narodowych i godności narodowej. Na Środkowym Nadodrzu taką grupą są Łemkowie (M. Pecuch 2000).

Zjawiskiem budzącym nadzieję na przetrwanie folkloru jest fakt, iż zespoły śpiewacze, wiejskie i małomiasteczkowe, coraz częściej włączają do swojego repertuaru – obok pieśni popularnych, patriotycznych i biesiadnych – pieśni ludowe, ewokowane z pamięci najstarszych mieszkańców wsi. Grupy i zespoły śpiewacze, których członkinie pochodzą z tych samych stron, śpiewają dawne pieśni z własnego regionu, a także układają teksty nowe, według własnej tradycji.

Liczba zespołów śpiewaczych stale się zwiększa. W województwie lubuskim działa ich ponad sześćdziesiąt (Informator 2006). Podobną sytuację można zaobserwować na Pomorzu Zachodnim (B. Linette 2006).

Obecność zespołów folklorystycznych w regionie lubuskim jest wyrazista. Zespoły te występują we własnej miejscowości, w czasie uroczystości kościelnych i świeckich. Występy odbywają się również przy okazji uroczystości o randze wojewódzkiej oraz państwowej i stanowią artystyczną oprawę tych wydarzeń. W ten sposób kultura ludowa, choć w zmienionej postaci, wchodzi w obieg kultury narodowej. Ludowe kapele występują również na imprezach promujących województwo lubuskie poza granicami kraju (J. Błoch 2006).

Elementem ludowego dziedzictwa kulturowego, który dotrwał do naszych czasów, jest ubiór. Na Środkowym Nadodrzu, podobnie jak i w innych częściach Ziemi Zachodnich, wykazuje bogactwo różnorodności, wynikające z odmiennego pochodzenia rodzimego mieszkańców tego terenu. Ubiór ludowy, zwłaszcza odświętny, wyraziście określa przynależność do grupy

etnicznej, jest wyznacznikiem pochodzenia regionalnego jego właścicieli (B. Kołodziejska 1976).

W pierwszych latach powojennych tradycyjny ubiór był noszony zarówno przez ludność miejscową jak i nowych osadników (B. Kołodziejska 2006). Zachodziła jednak różnica w możliwości jego przetrwania: ludność rodzima, będąca „u siebie”, z dumą prezentowała swoje tradycyjne ubiory, które symbolizowały jej polskość. Natomiast ubiory przywiezione przez różne grupy osadnicze podlegały wzajemnej ocenie i wartościowaniu, powodowały dezintegrację dopiero co tworzącej się społeczności i podobnie jak inne elementy kultury, mające walor wizualności, szybko wychodziły z użycia, o czym była mowa wyżej. Dłużej przetrwały tam, gdzie mieszkała ludność pochodząca z jednego regionu.

Mimo iż ubiory wychodziły z użycia w ciągu okresu powojennego, także z powodu wspomnianych zmian cywilizacyjnych, powodujących wycofywanie się tradycyjnych wytworów kulturowych, część z nich przetrwała. Gdy zaistniały dogodne okoliczności, zostały „przywrócone do życia”, lecz w innym charakterze.

Taką okolicznością było na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku zainteresowanie władz administracyjnych i społeczeństwa kulturą ludową, a więc również ludową odzieżą. W tym też okresie nasiliły się prace organizacyjne mające na celu powołanie do życia zespołów folklorystycznych. Pojawił się więc problem skompletowania stroju dla tych zespołów. Zespoły ludności autochtonicznej ubierały się w stroje przetrwałe we własnym środowisku, uzupełniane częściami ubioru sporządzanymi na nowo. Ubiory te szyto z materiałów wówczas dostępnych, dobierając je zgodnie z tradycyjną kolorystyką. Krój również pozostawał dawniejszy. Zespoły ludności napływowej zorganizowane przez jedną grupę etniczną, występowały także we własnych regionalnych strojach, dorabiając brakujące elementy. Natomiast zespoły, których członkowie należeli do różnych grup pochodzenia, sporządzali stroje według własnego pomysłu, niekiedy nawiązując do strojów tradycyjnych.

Wycofywanie się ubiorów ludowych z życia codziennego i ich późniejszy renesans na Ziemiach Zachodnich jest problemem bardzo szerokim, przekraczającym ramy tego artykułu. Proces ten przebiegał różnie u różnych grup etnicznych.

Podkreślenia jednak wymaga fakt, że ubiór tradycyjny stracił swe dawne funkcje społeczno-kulturowe. Nie określa pozycji społecznej i majątkowej właściciela, w mniejszym niż kiedyś stopniu pełni funkcję obrzędową. Tradycyjny ubiór ludowy „wyszedł” ze swego naturalnego środowiska i stał się przede wszystkim kostiumem scenicznym zespołów folklorystycznych.

Kolejnym przykładem włączenia ludowego dziedzictwa do współczesnego życia na omawianym terenie są doroczne zwyczaje i obrzędy.

Najbardziej rozpowszechnione są zwyczaje żniwne. Trwałość tych zwyczajów wynika zapewne z faktu głębokiego ich zakorzenienia w świadomości rolników. Są to bowiem obchody, które sprawiane były już w odległej przeszłości, w początkach zdomowienia się rolnictwa. Dawni Słowianie-rolnicy składali bóstwu dziękczynienie za uzyskane plony (Z. Gloger 1951). Tradycja ta, drogą przekazu międzypokoleniowego, dotrwała do naszych czasów.

Dożynki obchodzone kiedyś w małej wspólnocie wioskowej obecnie przybierają szerszy zasięg. Są to uroczystości urządzone przez administrację samorządową gminy, powiatu, województwa. Od kilkunastu lat urządza się również dożynki parafialne.

Obchody te rozszerzono o nowe formy, takie jak prezentacje osiągnięć gospodarczych rolników, konkursy związane tematycznie ze środowiskiem wiejskim, koncerty ludowych zespołów folklorystycznych. Dożynki są także okazją do dekoracji zasłużonych rolników odznaczeniami resortowymi i państwowymi. Dożynki rozpoczyna msza święta i święcenie wieńców.

Mimo tych zmian, w obchodach dożynkowych pozostało wiele elementów dawnej tradycji: zachowano funkcję starosty i starościny przekazujących wieniec i chleb gospodarzowi dożynek, korowód z wieńcami, przyśpiewki. Dawne i obecne obchody dożynkowe kończy wspólna zabawa.

Wskazać także należy na zmianę konstrukcji i wyglądu wieńca dożynkowego. Wieńce i korony dożynkowe znane w polskiej kulturze ludowej były uplecione z czterech zbóż i niesione na głowie przez przodownicę. Wieńce wyplatane współcześnie są bardzo duże, co uniemożliwia przyniesienie ich przez jedną osobę. Ozdabia się je wstążkami, kwiatami, emblematami narodowymi i religijnymi. Niektóre są wieńcami tylko z nazwy, bo przedstawiają na przykład narzędzia rolnicze, sceny z życia wsi lub obiekty sakralne - kapliczki, krzyże, monstrancje.

Obchody dożynkowe ulegają przemianom na naszych oczach. Niekiedy zmienia się nawet ich nazwę na „Święto Plonów”. Kontynuacją uroczystości wyrażających szacunek dla zebranych plonów jest „Święto Chleba”, urządzone coraz częściej nie tylko na Środkowym Nadodrzu, lecz również w innych częściach Polski.

Zwyczaje dożynkowe nabierają coraz bardziej charakteru ludycznego i należy się spodziewać, że w tej formie przetrwają.

Nie bez przyczyny wybrałam te trzy dziedziny kultury ludowej jako przykłady uczestnictwa pokoleniowego dziedzictwa kulturowego we współczesnym życiu. Łączą się bowiem w jeden blok treściowy, którego centrum jest wydarzenie w życiu społeczności wiejskiej; wydarzeniu towarzyszyły

oracje, śpiew, muzyka, taniec. Uczestnicy wydarzenia zakładali stroje, które wskazywały na ich funkcję w dokonującym się obrzędzie. Taki był układ w środowisku naturalnym.

Sprzężenie elementów kulturowych nadal istnieje, co wynika z logicznego związku treściowego, również i wtedy, gdy obrzęd odbywa się w warunkach sceny, jako widowisko.

Inscenizowanie dawnych zwyczajów i obrzędów jest obecnie dość powszechne i, co najważniejsze, znajduje licznych uczestników. Inscenizacje bowiem są pomyślane w ten sposób, by włączyć do prezentowanych czynności i zabiegów szerokie grono odbiorców. Bogatą działalność w tym zakresie prowadzi Muzeum Etnograficzne w Ochli. Działania te przyczyniają się do przypomnienia kultury ludowej, a nawet do wprowadzenia do własnego życia niektórych jej przejawów.

Niniejszy artykuł jest zaledwie przyczynkiem do rozważań o obecności dziedzictwa kultury ludowej w dzisiejszej rzeczywistości. Należałoby zastanowić się nad problemem przetrwania w umyśle człowieka ludowej mentalności, wartościowania pracy, hierarchii społecznej, ludowej filozofii życia. Takiego rozpoznania można by dokonać jedynie w oparciu o wyniki dogłębnych badań antropologicznych.

Z obserwacji bieżącego życia wynika, że „mimo ogromnych zmian kulturowych przejawiają się u chłopca i współczesnego człowieka pracy immanentne pokłady osobowości tkwiące głęboko w tradycji, które składają się na to, co moglibyśmy nazwać ludowym kształtem człowieka” (J. Burszta 1985, s. 321-322).

W obecnym pędzie ku nowoczesności i sukcesom majątkowym dobrze byłoby zatrzymać się i zadumać nad tymi wartościami, odziedziczonymi drogą wielowiekowej tradycji, które żyją rozproszone w wielu dziedzinach naszego życia.

## Literatura

- BŁOCH J., RUTKOWSKA E., ŻMUDZIN K. (2006), Na targach i festynach za Odrą, „Region”, nr 3, Zielona Góra.
- BURSZTA J. (1974), Kultura ludowa – kultura narodowa, Warszawa, LSW.
- BURSZTA J. (1985), Chłopskie źródła kultury, Warszawa.
- GŁOGER Z. (1951), Encyklopedia staropolska, t. 1-2, Warszawa.
- INFORMATOR LUBUSKI (2006), Kultura, sport, turystyka, RCAK Zielona Góra.



- JASIEWICZ Z. (1973), Przemiana kulturowa na Ziemiach Zachodnich i Północnych a ogólnopolskie procesy przeobrażeń, [w:] Zmiany kultury chłopskiej. Problematyka i metody prac etnograficznych, Wrocław.
- KOŁODZIEJSKA B. (1976), Ubiór ludowy współczesnych mieszkańców Ziemi Lubuskiej jako wyznacznik ich dawniejszej przynależności regionalnej, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 2.
- KOŁODZIEJSKA B. (2006), Współczesny ubiór ludowy jako strój zespołu folklorystycznego, [w:] Przemiany w kulturze ludowej na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku, red. B. Matłowski, Kamień Pomorski.
- KOSIŃSKI L. (1960), Pochodzenie ludności Ziemi Zachodnich, [w:] Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich, Poznań.
- LINETTE B. (2006), Współczesne tendencje w folklorze muzycznym na Pomorzu Zachodnim, [w:] Przemiany w kulturze ludowej na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku, red. B. Matłowski, Kamień Pomorski.
- PECUCH M. (2000), Wpływ folkloru muzycznego na zachowanie łemkowskiej tożsamości kulturowej (na przykładzie północnej części województwa lubuskiego), „Rocznik Lubuski”, t. 26, cz. 1, Zielona Góra.